

Korespondencje

ZYCIE MUZYCZNE W OLSZTYNIE

W każdy czwartek lub piątek mieszkańcy Olsztyna oglądają z zainteresowaniem rozklejane regularnie w tych właśnie dniach afisze, zapowiadające najbliższy niedzielny poranek muzyczny w pięknym teatrze im. Jaracza. Recital szopenowski, koncert symfoniczny (Olsztyńskiej Małej Orkiestry Symfonicznej) ze współudziałem wybitnej śpiewaczki, koncert solistów, chór i soliści, trio, kwartet. Na każdą niedzielę zmieniają się afisze i w każdą niedzielę umuzykalniony Olsztyn spędza dwie południowe godzinki na słuchaniu wartościowej muzyki. Oczywiście słuchają ci, którzy zdążyli zawczasu nabyć bilety, gdyż przed samym koncertem zazwyczaj wszystkie bilety są wykupione. Do najpilniejszych słuchaczy należą oczywiście uczniowie tu-tejszej Niższej i Średniej Szkoły Muzycznej.

Szkoła Muzyczna, już trzeci rok istniejąca, stała się nie mniej popularną instytucją jak owe poranki muzyczne. Powodem tej popularności jest z jednej strony trudność dostania się do Szkoły, surowe egzaminy wstępne i duże wymagania profesorów, z drugiej strony — wyraźne, efektywne wyniki pracy. Prawie co miesiąc, czasem dwa razy w miesiącu Szkoła ogłasza publiczne produkcje uczniów. Salka koncertowa Szkoły wypełnia się szczerlnie, a stremowana młodzież defiluje przez swoją pierwszą estradę, prezentując długi szereg etiud, sonatin, oraz różnych przemilych gawocików, menuetów, tarantel i innych drobnych utworów muzycznych. Młodzież bardziej zaawansowana z kursów Średniej Szkoły Muzycznej prezentuje często zupeł-

nie już estradowy repertuar (Bach, Mozart, Schubert, Beethoven lub umiarkowanie stosowany Chopin), a dorośli uczniowie klasy śpiewu czarują poważnymi ariami i pieśniami popularnymi.

Mniej regularnie odbywają się w naszym mieście imprezy chóralskie: festiwal śpiewaczy z okazji Godów Wiosennych, Wieczór Kolęd, Konkurs Chórów, koncert dawnych pieśni polskich z okazji drugiej rocznicy istnienia Chóru Katedralnego. Istnieje już Związek Chórów, oddział Pomorskiego Związku Śpiewaczego. Niejedną impreza powtarzana bywa w miasteczkach powiatowych województwa olsztyńskiego, zwłaszcza w tych ośrodkach, gdzie zostały uruchomione oddziały olsztyńskiej Szkoły Muzycznej i gdzie wytworzyła się „atmosfera” muzyczna.

Szybki stosunkowo rozwój naszych spraw muzyczno - koncertowo - śpiewających nie nastąpił w sposób tak prosty i łatwy, jak to się może dziś wydawać. Olsztyńscy pionierzy z roku 1945 pamiętają dobrze, jak wyglądał teren Olsztyna i województwa, jak prawie doszczętnie spalone miasteczka a Olsztyn prawie w połowie zniszczony nie budziły nadziei na szybkie rozpoczęcie akcji kulturalnej.

Pierwszym organem muzycznym stał się na naszym terenie referat muzyki Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki. Na referenta tego resortu Ministerstwo Kultury i Sztuki przysłało młodego muzyka z Warszawy Mirosława Dąbrowskiego, wychowanka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie oraz Państwowego Konserwatorium, pianistę, pedagoga i entuzja-

stycznego organizatora życia muzycznego. W dwa miesiące po przybyciu M. Dąbrowskiego do Olsztyna powstało tu Towarzystwo Muzyczne, a po trzech miesiącach, dnia 1 września 1945 r. otwarta została Szkoła Muzyczna. Na jesieni 1945 r. odbywały się już pierwsze poważne koncerty, organizowane przez Tow. Muzyczne i Szkołę.

W Szkole znalazło się od razu, oprócz dyr. Dąbrowskiego, kilka znanych i poważnych sił pedagogicznych z Warszawy i Poznania (prof. Kossobudzka, Sukiennicka, Kuczyńska-Garglinowiczowa, a na koncerty (nawet na te pierwsze) zaczęli przyjeżdżać sławni wirtuozi.

Lecz prymityw warunków naszych był przeraźliwy. Budynek Szkoły nie odremontowany, brak instrumentów, brak przeróżnych instalacji, profesoriowie bez mieszkań, jeśli chodzi o koncerty — publiczność niewyrobiona. Społeczeństwo nasze zbierane z różnych stron kraju, zmanierowane wojennymi widowiskami rewiowymi, przyjęło akcję koncertową jak najgorzej. Pierwszy koncert poświęcony Chopinowi, Moniuszce i Karłowiczowi spotkał się z niechęcią społeczeństwa, a na następnych panowały na salach pustki, w kilku wypadkach koncert nie odbył się z powodu braku publiczności.

Dzielna grupka pionierów muzycznych z dyr. Dąbrowskim na czele nie upadała na duchu, przeciwnie, szukano sposobu, szukano metody porozumienia się ze społeczeństwem i możliwości krzewienia istotnej kultury muzycznej. I znaleziono!

Szkoła uporządkowała sprawy organizacyjne, urządziła się jakoś i dziś jest poważną placówką muzyczną, liczącą około 270 uczniów w klasach fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu, organów i instrumentów dętych. Szkoła realizuje pełny program Niższej i Średniej Uczelni Muzycznej. Największym zmartwieniem Szkoły jest teraz ograniczona ilość miejsc

(mały lokal i stosunkowo mała ilość profesorów). Wielu kandydatów Szkoła nie może przyjąć.

Koncerty przechodziły różne fazy. Organizowano je po tych pierwszych nieudanych próbach, w małych salkach, głównie w Szkole Muzycznej, po prostu dla malej garstki tych, dla których muzyka zawsze była potrzebą. Lecz to nie spełniało zadań społecznych. I dopiero ściślejsza współpraca dyr. Dąbrowskiego ze Związkami Zawodowymi zmieniła całkowicie ustosunkowanie się do koncertów. Wynaleziono właściwe rozwiązanie. Dyr. Dąbrowski stworzył typ koncertów wartościowych a zarazem popularnych. O. K. Z. Z. przeprowadziło radykalną propagandę wśród swoich członków.

W tym czasie rozwinęła się na dobre orkiestra, również pod dyrekcją M. Dąbrowskiego. Ze skromnego kameralnego zespołu powstała ambitna i wcale dobra mała orkiestra symfoniczna.

No i obecnie mamy właśnie ten wspaniały rozwój modnych już i z własną tradycją poranków, a przez estradę naszą przewijają się znani artyści, wzbudzając zachwyty i wdzięczność muzycznego Olsztyna.

Na tym się nie kończą zamiary dyr. Dąbrowskiego. Planowany jest większy rozwój akcji koncertów objazdowych jak również akcji audycji muzycznych dla młodzieży.

Nie zaniebujecie się również sprawy poznania folkloru tutejszego, tj. ludowych piosenek mazurskich i warmińskich. Instytut Mazurski wydał ładny i oryginalny śpiewnik melodii mazurskich (ze zbiorów Karola Małki) oraz kilka innych broszurek, zawierających ludowe piosenki, głównie mazurskie.

Są w terenie województwa olsztyńskiego chóry specjalnie mazurskie lub warmińskie, pielęgnujące repertuar ludowy, a chóry zorganizowane z przybyszów nie omijają sposobności nauczania się tutejszych piosenek. Hymn warmiński wielkiego Warmiaka Feliksa

Nowowiejskiego. „O, Warmio moja miła“ oraz hymn mazurski „To nasza Ojczyzna te wody i las“ są już śpiewane przez wszystkich, którzy pokochali ten kraj i poświęcają dla niego swe siły i zdolności. A kraj to wy-

jątkowo piękny, ciekawy i kolorowy. „To nasza Ojczyzna te wody i las, niech żyją Mazury, ten kraj pełen kras“!

Irena Pietrzak-Pawłowska
(Olsztyn)

WYTWÓRCZOŚĆ DOLNO-SŁĄSKIEGO PRZEMYSŁU PRYWATNEGO I JĘGO MOZLIWOŚCI ROZWOJOWE

Zagospodarowanie Dolnego Śląska, obecny stan jego zaludnienia i zaaklimatyzowania się polskiej masy ludnościowej w terenie oraz aktualny obraz gospodarki dolno-słaskiej świadczą o stosunkowo dużej żywotności i prężności gospodarczej, jaką na tę ziemię wniósł indywidualny przedsiębiorca polski. Dowodzą tego cyfry rozwojowe i wszelkiego rodzaju dane opisowe, ukazujące się często w prasie fachowej i codziennej na temat poszczególnych przedsiębiorstw, branż czy też gałęzi gospodarki.

Skupione centralnie w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu życie organizacyjne przemysłu i handlu prywatnego Dolnego Śląska rozwija się na codzień w szeregu zrzeszeń przemysłowych i branż handlowych: Zrzeszenie Przemysłu Budowlanego i Instalacyjnego, Zrzeszenie Prywatnego

Przemysłu Włókienniczego, Zrzeszenie Przemysłu Konfekcyjnego, Zrzeszenie Przemysłu Drzewnego Zrzeszenie Przemysłu Chemicznego, Przemysł Papierniczo-Przetwórczy, Przemysł Młynarski, Oddział Wrocławski Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Spożywczego w Katowicach, Zrzeszenie Przemysłu Fermentacyjnego, Zrzeszenie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. W handlu mamy reprezentowaną: Branżę Spożywczą, Branżę Papierniczą, Branżę Chemiczną, Branżę Obuwniczą, Branżę Opalową, Branżę Kupców Drzewnych, Branżę Włókienniczo-Odzieżową, Branżę Skupu Trzody, Bydła i Koni, Branżę Materiałów Budowlanych i Cementu; Branżę Gospodnią i Gastronomiczną, Branżę Porcelany, Szkła i Artykułów Gospodarstwa Domowego oraz Branżę Transportowo-Ekspedycyjną.

Oznaczenie Zrzeszenia Przemysłowego lub branży	Ilość zakładów	Stan zatrudnienia	U w a g i
Przemysł Budowlany i Instalacyjny	82	2982 (w tym 140 kobiet) przepracowano dniówek: 42.120	wartość produkcji w styczniu 1948 roku: 31.610.000 zł. Przemysł był zatrudniony dla sektora państwowego.
Przemysł Włókienniczy	25 (17 tkalni mechan.), 2 nawijalnie nici, 3 wytw. pończoch, 3 zakł. dziewiarskie)	192 (165 fizycznych, 27 umysłowych)	wartość produkcji w styczniu 1948 roku: 3.261.718 zł.

Oznaczenie Zrzeszenia Przemysłowego lub branży	Ilość zakładów	Stan zatrudnienia	U w a g i
Przemysł Konfekcyjny	27 (12 wytw. bieliznian., 9 „ konfekc., 2 „ galanter., 2 „ krawatów, 1 „ lalek reg., 1 „ biel.-konf.)	226 (200 fizycznych 26 umysł.)	Zrzeszenie otrzymało przydział materiałów wełn, za 7.000.000 zł, ponadto produkowano z mater. powierzonych i zakupionych na wolnym rynku.
Przemysł Drzewny	40 (22 tartaki 8 stolarń mechan., 10 różn. wytwórni)	przeciętnie na na 1 zakład 14 osób (łącznie z właścicielami i członkami ro- dzin)	W toku rejestracji jest dalszych 15 zakładów, w tym 12 tartaków. Ponadto przejmie Zrzeszenie ok. 500 stolarni mechanicz., zorganizowanych dotychczas w Izbie Rzemieślniczej.
Przemysł Chemiczny	73 (28 wytw. mydła, 8 „ mydła i proszków, 7 „ pokostu, lakieru i farb, 4 „ past i sma- rów, 7 „ kosmetycz- nych, 1 „ świec, 2 farbiarnie i pral- nie chemiczne, 1 wyprawnia fu- ter, 15 różn. wytwórni)	475 (333 mężczyzn, 142 kobiet)	wartość pro- dukcji w stycz- niu 1948 roku: 45.537.644 zł.
Przem. Papierni- czo-Przetwórczy	22 (4 wytw. wyr. pap.), 2 „ karton.- papiern., 1 „ pudełek 1 „ bibulek, tektur.,	243 (151 mężcz., 92 kobiet)	M. in. wyeks- portowano 4 tony artyst. serwetek papie- rowych do Francji (f. H. Borodzicki,

Oznaczenie Zrzeszenia Przemysłowego lub branży	Ilość zakładów	Stan zatrudnienia	U w a g i
Przemysł Młynarski	1 wytw. lalek i zabawek,	1.632	Wrocław, przejęta obecnie przez f. „Apis” (Joselis Sliks).
	1 „ opakowań aptecznych,		
	1 „ papy dachowej,		
	4 „ ksiąg handlow., zeszytów itp.,		
	2 „ „serwetek”		
	1 „ map, planów, kalendarzy,		
	2 „ galant. papier.)		
	816 (771 wodnych, wodno-elekt., elekt. i parowych, 35 o nap. wiatrakowym, 10 samodz. kaszarń)		
Przemysł Spożywczy	66	490	
	(13 wytw. cukierków,		
	10 „ soków,		
	6 „ esencji itp.		
	4 „ wafli i andrutów,		
	1 „ lodu sztucz.		
	2 „ marynat i konserw rybnych,		
	1 „ miodu sztucz.,		
	1 przetwórnia mięsa,		
	2 „ owoc.-jarzyn.,		
	15 olejarni,		
	4 kwaszarnie kapusty,		
	6 palarni kawy),		
Przemysł Fermentacyjny	143	630	
	(130 wytw. wód gazow.,		
	10 „ win i soków,		
	1 „ musztardy		
	1 browar,		
	1 rozlewnia octu).		

Oznaczenie Zrzeszenia Przemysłowego lub branży	Ilość zakładów	Stan zatrudnienia	U w a g i
Przem. Metalowy i Elektrotechniczny	29 (11 zakł. elektrotechn., 4 wytw. maszyn, 8 „ wyrob. blaszan. i tłoczonych, 1 „ wyrob. drutu, 1 zakład motoryz., 1 odlewnia żelaza, 2 odlewnie metali kolorowych, 1 zakł. konstr. żel.)	370 (299 mężczyzn, 71 kobiet)	
Przemysł Ekspedycyjno-Transportowy	102 (29 sped.-transp., 12 przewozowych, 13 samoch.-transp., 11 dorożek samochodowych, 30 przeds. furm., 7 doroż. konnych).	322 (279 fizyczn., 43 umysł.)	

Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach ukazała się pierwsza z opracowywanego cyklu „zielonych broszurek“, „wyłącznie do użytku samorządu gospodarczego i organizacji gospodarczych“, na temat „Możliwości osiedleńczych dla prywatnej przedsiębiorczości na Śląsku Opolskim i Dolnym. Wykaz prywatnych przedsiębiorstw wytwórczych i handlowych, których powstanie byłoby wskazane z punktu widzenia potrzeb sektora państwowego“. Broszura została opracowana przez Komisję Porozumiewawczą dla spraw osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. W poprzedzającym ją wstępie czytamy: „Struktura gospodarcza Ziemi Odzyskanych sprawia, że osadnictwo nierolnicze (tzw. osadnictwo miejskie) wysuwa się stopniowo jako najważniejsze zadanie akcji osadniczej. Wiadomo przy tym, że osadnictwo miejskie stanowi w porównaniu z osadnictwem

rolniczym typ bardziej złożony i trudniejszy w realizacji. Toteż, gdy napłynęły już na Ziemię Odzyskaną wielkie rzesze ludności, gdy uruchomione zostały gospodarstwa rolne i podstawowe działy wytwórczości przemysłowej, nie ustaje ciągle potrzeba dopływu fachowych sił w zakresie zawodów nierolniczych, występuje zapotrzebowanie na nowe warsztaty pracy, których wymaga wielostronnie rozwijające się gospodarstwo.

Czynniki urzędowe niejednokrotnie wskazywały i wskazują Ziemię Odzyskaną jako teren działania dla samorządu gospodarczego i dla inicjatywy prywatnej. Wszyscy zdajemy sobie też sprawę z wkładu społeczeństwa polskiego w zagospodarowanie ziem przywróconych, z tego, co w trudnych niejednokrotnie warunkach potrafiła zdziałać inicjatywa prywatna, przedsiębiorczość, pracowitość i wytrzymalność polskiego osadnika. Jednakże kiedy dzisiaj wysuwamy postulat racjonaliza-

cji osadnictwa (szczególnie osadnictwa nierolniczego) w znaczeniu ściślejszego dostosowania go do struktury gospodarczej Ziemi Odzyskanych — ujawnia się potrzeba pewnej pomocy organizacyjnej dla prywatnej inicjatywy. Chodzi o pomoc, która zapewniłaby kierowanie się właściwych ludzi na właściwe miejsca, zakładanie względnie uruchamianie takich warsztatów i takich przedsiębiorstw, które są naprawdę potrzebne gospodarce na Ziemiach Odzyskanych.

Wyczuwając potrzebę takiej pomocy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zainicjowała powstanie Komisji Porozumiewawczej dla spraw osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych. W skład Komisji weszli przedstawiciele samorządu gospodarczego i zawodowego na Śląsku, spółdzielczości, instytucji państwowych zainteresowanych w osadnictwie i zagospodarowaniu odzyskanej części Śląska oraz zaproszeni znawcy tego zagadnienia. Zawiazaniu Komisji przyswiecała myśl znalezienia platformy, na której można by — chociażby w działalności opiniodawczej — koordynować zainteresowania i potrzeby różnych działów życia gospodarczego i zawodowego w zakresie osadnictwa. Warunki praktyczne nie pozwoliły na ciągłą pracę całego zespołu Komisji. Komisja wyłoniła jednak ze swego grona kilkuosobowy Komitet Wykonawczy, który usiłuje wytworzyć ciągłość takiej pracy opiniodawczej i pomocniczej dla organizacji bezpośrednio działających na rzecz zagospodarowania odzyskanej części Śląska.

W pracy swej Komisja oparła się na założeniu (którego słuszność była już podkreślana i na innym forum, w szczególności w Radzie Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych), iż podstawą racjonalizacji osadnictwa musi być możliwie ściśle określenie zapotrzebowania na warsztaty pracy i na siły ludzkie, w szczególności siły fachowe. Zgodnie z tym, jako jedno ze swych

zadań przyjęła Komisja określenie możliwości i wskazań dla inicjatywy prywatnej na odzyskanych ziemiach śląskich. Temu zadaniu służy praca niniejsza...

Wykaz ten wskazuje, jakie i gdzie mniejsze zakłady wytwórcze oraz przedsiębiorstwa handlowe, które winny być realizowane przez inicjatywę prywatną, są dzisiaj pożądane na Ziemiach Odzyskanych, wchodzących w obręb województw śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego. Za podstawę wzięto przy tym wyłącznie zainteresowania i zapotrzebowania zgłoszone przez przedsiębiorstwa sektora państwowego...

Wykaz ten nie przedstawia oczywiście całkowitego zapotrzebowania na nowe warsztaty pracy. Jak wspomnieliśmy, „Wykaz“ jest opracowany z punktu widzenia potrzeb sektora państwowego i w tym zakresie udało się uzyskać jedynie częściowy materiał ankietowy. Z natury swej „Wykaz“ zawiera dane o ograniczonej czasowo aktualności i być może będzie mógł być w przyszłości aktualizowany. „Wykaz“ ma też tylko za zadanie dać wskazówki orientujące co do możliwości zakładania nowych warsztatów pracy i co do ich ewentualnego umiejscowienia. Zgodnie z tym opracowanie niniejsze nie precyzuje w żadnym wypadku warunków lokalnych dla uruchomienia odpowiedniego zakładu lub przedsiębiorstwa; w tej mierze kandydaci, kierowani przez organizacje samorządu gospodarczego, muszą już zdobyć potrzebne dla siebie informacje u właściwych lokalnych czynników.

„Wykaz“ jest próbą pomocy w uzupełnieniu stanu osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych. Jako taka próba ma zapewne różne braki. Niemniej mamy nadzieję, że odda on choć drobne usługi dziełu zagospodarowania przywróconych Rzeczypospolitej Ziemi Śląskich“.

Wszystkim zainteresowanym w osiedleniu się na Dolnym Śląsku w cha-

rakterze przedsiębiorców należy zalecić zaznajomienie się z powyższą broszurą za pośrednictwem właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej. Broszura obejmuje branże: metalową, elektrotechniczną i teletechniczną, chemiczną, włókienniczą, budowlaną, mineralną, drzewną, papierniczą i poligraficzną, spożywczą, przedsiębiorstwa wytwórcze różne, warsztaty reparacyjne i instalacyjne, przedsiębiorstwa handlowe i usługowe. Spośród typowanych miejscowości Dolnego Śląska wymienić należy: Wrocław, Bolesławiec, Zielona Góra, Jelenia Gó-

ra, Świdnica, Oleśnica, Brzeg, Lubań, Wałbrzych, Kłodzko, Żelazno (pow. kłodzki), Żywocin (pow. bystrzycki), Rogózka (pow. bystrzycki), Żary, Legnica, Laskowice, Szprotawa, Złotystok, Ząbkowice.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie pracowników, to przemysł drzewny (prywatny) Dolnego Śląska poszukuje kwalifikowanych manipulantów tartacznych (gatrowych, ostrzaczy pił, palaczy trocinowych, sortowników tarcicy, brakarzy surowca i ekspedytorów).

Józef Kokot (Wrocław)